

Sygn. akt I ACa 1017/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak (spr.) SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Sylwia Radek-Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K. (1)**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 11 września 2015 r. sygn. akt I C 683/14

oddala apelację.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka A. K. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 40 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 października 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata T. K. oraz kwoty 40 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 19 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca S. K.. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości 7.200 zł wraz z opłatą od pełnomocnictwa. Powódka wskazała, że wypadek drogowy, w którym ponieśli śmierć jej ojciec i brat miał miejsce w dniu (...), zaś sprawca wypadku został skazany wyrokiem Sądu II instancji na karę 9 lat pozbawienia wolności.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wywodził, że strata której

doświadczyła powódka miała miejsce 10 lat temu, zaś w tym czasie powódka miała już swoją rodzinę, która mogła ją wspierać.

Wyrokiem z dnia 11 września 2015r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.000 zł od dnia 21 października 2013 roku do dnia zapłaty i od kwoty 10.000 zł od dnia 19 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty(pkt.I), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt.II) i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) na trasie S. - Z. miał miejsce wypadek, w którym kierujący samochodem osobowym marki D. (...) D. S., będąc w stanie nietrzeźwości umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym nie zachował należytej ostrożności i poruszając się z niedozwoloną prędkością stracił panowanie nad kierowanym pojazdem i zjechał na lewy pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym ciągnikiem. W następstwie tego trzech pasażerów tj. S. K., T. K. oraz J. P. doznali wielonarządowych obrażeń, skutkujących śmiercią. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC kierowców w pozwanym zakładzie.

Pismem z dnia 13 września 2013 r. powódka domagała się zapłaty od pozwanego kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca oraz 60.000 zł w związku ze śmiercią brata. Pozwany odmówił wypłaty roszczeń.

Powódka w dacie wypadku mieszkała oddzielnie ze swoim mężem i dwójką dzieci, miała wówczas 31 lat. Kiedy miała 8 lat rodzice się rozwiedli. Matka ponownie wyszła za mąż, zaś ojciec wyprowadził się do K., gdzie prowadził wspólnie gospodarstwo domowe z konkubiną. S. K. – ojciec powódki, miał w chwili śmierci 62 lat, nie pracował, był na emeryturze. T. K. – brat powódki, miał w chwili wypadku 39 lat, był dwukrotnie żonaty oraz miał troje dzieci. Mieszkał w S.. Powódka pozostawała w bliskich relacjach z ojcem i bratem. Spotykała się z nimi, dzwonili do siebie. Powódka po śmierci ojca i brata nie korzystała z pomocy lekarza psychiatry czy psychologa. Nie zażywała leków psychotropowych, uspokajających, nie przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Pogrzeb brata powódki zorganizowała jego żona, zaś ojca - powódka.

Biegła sądowa lekarz psychiatra A. K. (2) po zbadaniu powódki stwierdziła, że proces żałoby u niej jest już zakończony. Śmierć ojca i brata spowodowała, zdaniem biegłej, normalną i niepowikłaną reakcję żałoby. Jednocześnie nie stwierdziła objawów, które byłyby skutkiem reakcji na śmierć ojca i brata. Uznała, że stan psychiczny powódki jest wyrównany, zaś reakcja żałoby została zakończona.

Biegła sądowa psycholog T. G. stwierdziła, że żałoba u powódki ustąpiła w sposób naturalny, bez następstw dla jej stanu psychicznego, co mogłoby rzutować na jej sytuację życiową czy zawodową. Podkreśliła, że powódka wykazuje dużą odporność emocjonalną, brak jest danych o nieprawidłowościach w przebiegu żałoby.

Przystępując do prawnej oceny sprawy, Sąd pierwszej instancji wskazał, że roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, natomiast co do wysokości, nie w pełnym, dochodzonym pozwem zakresie.

Sąd Okręgowy uznał, że powódka była uprawniona do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie z tytułu krzywdy poniesionej na skutek naruszenia jej dóbr osobistych spowodowanych śmiercią najbliższych członków rodziny(ojca i brata). Podstawą dochodzonych roszczeń jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 23 k.c. Zgodnie bowiem z ugruntowanym już zapatrywaniem i idącym za tym orzecznictwem Sądu Najwyższego, odnoszącym się do możliwości dochodzenia i zasądzania zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej wskutek deliktu popełnionego przed 3 sierpnia 2008 r., tj. przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c., roszczenia sformułowane pozwem znajdują oparcie w obowiązującym prawie. Odnosząc się do orzecznictwa Sądu Najwyższego podkreślił, że w cytowanych orzeczeniach Sąd Najwyższy wypowiedział się jednoznacznie co do istnienia odpowiedzialności ubezpieczyciela w tym zakresie,

dając m. in. wyraz zapatrywaniu, iż „artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.". Sąd Okręgowy w pełni podzielił prezentowany w orzecznictwie pogląd, że odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach art. 34 ust. 1 cyt. wyżej ustawy podlega również szkoda niemajątkowa.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał podstawę do stwierdzenia, że śmierć S. K. i T. K. w wypadku doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utrzymywania więzi ze zmarłym ojcem i bratem oraz prawa do opieki i wsparcia z ich strony. To zaś wywołało u powódki krzywdę, która powinna zostać zrekompensowana stosownym zadośćuczynieniem.

Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że żądanie powódki zasądzenia z tytułu zadośćuczynienia kwot po 40.000 zł zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że niewątpliwie nagła i tragiczna śmierć ojca i brata była dla powódki dużym ciosem i wywołała ujemne następstwa sferze duchowej i psychicznej, niemniej jednak można w sprawie doszukać się szeregu okoliczności, które winny skutkować odpowiednim zmiarkowaniem wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Podkreślił, że ojciec powódki wyprowadził się z domu, gdy powódka miała 8 lat i zamieszkał w innej miejscowości. Wprawdzie pomimo rozvodu rodziców powódka pozostawała z nim w kontakcie, jednak ojciec założył nową rodzinę, urodziło mu się dziecko. Matka powódki również założyła nową rodzinę, ponownie wyszła za mąż. Powódka opuściła dom, gdy miała 22 lat, wyszła za mąż i urodziła dwoje dzieci. W chwili śmierci ojca miała 31 lat, zaś materiał dowodowy nie wskazuje na to, aby jej relacje z ojcem były wyjątkowo bliskie.

Jeżeli natomiast chodzi o relacje z bratem T., to nie kwestionując tego, że rodzeństwo łączyły silne więzi, w ocenie Sądu pierwszej instancji należało mieć na uwadze dużą różnicę wieku - 8 lat a także fakt, że brat powódki funkcjonował przede wszystkim we własnej rodzinie, miał bowiem żonę i dzieci.

Oceniając nasilenie cierpienia, jakie dotknęło powódkę po śmierci ojca i brata Sąd pierwszej instancji miał też na uwadze, że powódka w chwili tragicznego wypadku była dorosłą, dojrzałą kobietą, miała własną rodzinę - męża oraz dwoje dzieci. W cierpieniu, które niewątpliwie przeżywała nie była więc osamotniona, mogła liczyć na wsparcie najbliższych. Sąd zaznaczył, że nie można także pomijać, że od daty wypadku minęło już 10 lat. Jest to okres, w jakim uczucie żaloby po śmierci osób bliskich minęło, a więc cierpienia psychiczne z tym związane minimalizują się. Znaczny upływ czasu od zaistnienia tragicznego wypadku pozwolił więc na załagodzenie jego skutków i przyczynił się do znacznego zatarcia przykrych wspomnień i związanych z tym przeżyć.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powyższe wywody znalazły pełne potwierdzenie w opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii sporządzonej na potrzeby sprawy, z której wynika, że proces żaloby u powódki jest już zakończony, natomiast śmierć ojca i brata spowodowała normalną i niepowikłaną reakcję żaloby. Z opinii biegłych wynikało, że A. K. (1) nie korzystała z pomocy psychiatrycznej, nie stosowała środków uspokajających.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że właściwą dla zrekompensowania doznanej przez powódkę krzywdy jest kwota 20.000 zł odnośnie każdego z nich. Przy pomocniczym uwzględnieniu warunków i stopy życiowej powódki taka kwota jest adekwatna do rozmiaru krzywdy, pozostając w rozsądnym rozmiarze i nie prowadząc do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki kosztem pozwanego. Kwota ta przedstawia wartość ekonomicznie odczuwalną, a jednocześnie utrzymana jest w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej A. K. (1). Zdaniem Sądu kwotę tę należało zmiarkować z uwagi na przyczynienie się poszkodowanych do skutków wypadku. Z ustaleń wynikało, że S. i T. K. wsiedli do pojazdu kierowanego przez osobę w stanie nietrzeźwym i kontynuowali jazdę bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Okoliczności te stanowiły o przyjęciu przez Sąd 50 % przyczynienia się. Biorąc powyższe pod uwagę, zasądził na rzecz powódki kwoty po kwotę 10.000 zł. Jako podstawę prawną tego rozstrzygnięcia wskazał art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

O odsetkach rozstrzygnął na mocy art. 481 § 1 k.c. zasądzać je od dat wskazanych w pozwie.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy uznał roszczenie powódki za zbyt wygórowane i je oddalił.

O kosztach procesu orzekł na mocy art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie. Jednocześnie Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powódki o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości, albowiem sprawa nie miała charakteru szczególnie zawilego, wymagającego od profesjonalnego pełnomocnika znacznego nakładu pracy.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie II (co do oddalenia powództwa ponad kwotę 60.000 zł) oraz w pkt. III i IV (koszty procesu). Wyrokowi zarzuciła:

1.naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w sprawie i przyjęcie, że więzi łączące powódkę ze zmarłymi tj. ojcem i jedynym bratem nie były wyjątkowo silne;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj. art. 328 §2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy faktycznej wyroku i nie odniesienie się przez Sąd I instancji i pominięcie zeznań świadka i przesłuchania powódki;

3.naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powódki po śmierci ojca i brata byłaby kwota 20.000 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2013r. do dnia zapłaty oraz dalszej kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią brata - T. K. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2013r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony, zaś zebrane dowody poddał wszechstronnej i wnikliwej analizie. Ustalony stan faktyczny sprawy, stanowiący następnie podstawę do dalszych rozważań w kwestii zastosowania w sprawie przepisów prawa materialnego, znajduje odzwierciedlenie w dowodach zebranych w sprawie. Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne, nie znajdując potrzeby ich ponownego przytaczania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c., stwierdzić należy, że jest całkowicie chybiony. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów i stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wskazano, iż jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (zob. np. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 398/03, LEX nr 174215; wyrok SN z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185).

Zdaniem zaś skarżącej naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. miało polegać na błędnej ocenie materiału dowodowego, co doprowadziło do przyznania powódce zadośćuczynienia w wysokości rażąco zaniżonej w stosunku do doznanej przez

nią krzywdy. Tak sformułowany zarzut nie stanowi o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. Powódka nie wskazywała, które konkretnie dowody jej zdaniem zostały ocenione wadliwie, bądź pominięte. Skarżąca w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. kwestionowała natomiast wysokość zadośćuczynienia określonego na łączną kwotę 20.000 zł. Kwestia ta należy do sfery ocen prawnych, a więc właściwego zastosowania art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i zostanie omówiona poniżej.

Nie można również podzielić stanowiska apelacji w kwestii naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 328§2k.p.c., gdyż konstrukcja uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pomija żadnego z elementów wymaganych tym przepisem. Odzwierciedla ono i ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu, którego wynikiem jest treść zaskarżonego wyroku i pozwala na kontrolę tego procesu w postępowaniu odwoławczym. Wprawdzie zgodzić się należało ze skarżącą, że Sąd Okręgowy nie omówił zeznań świadka S. B., jednakże analiza tychże zeznań przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny nie doprowadziła do odmiennych wniosków czy też oceny niniejszej sprawy. Sąd pierwszej instancji – wbrew temu, co zarzuca skarżąca – w pisemnych motywach wyjaśnił także podstawę prawną wyroku, z przytoczeniem przepisów prawa. Za pomocą tego zarzutu nie można natomiast – co czyni skarżąca – zwalczać prawidłowości dokonanej przez Sąd oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych dowodów, prawidłowości poczynionych ustaleń, ani wreszcie oceny prawnej tych ustaleń.

Na etapie postępowania apelacyjnego spór między stronami sprowadzał się do oceny wysokości zasądanego na rzecz powódki przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia. Zdaniem skarżącej kwota ta jest zbyt niska i nie uwzględnia, że łączące go z tragicznie zmarłym ojcem i bratem więzi emocjonalne były wyjątkowo silne.

W przedmiotowej sprawie A. K. (1) swoje roszczenie o zadośćuczynienie wywodziła z faktu śmierci osób bliskich. Wobec tego, że wypadek w którym zginął S. K. i T. K. miał miejsce w dniu (...), roszczenie powódki należało rozpatrywać przez pryzmat art. 448 w zw. z art. 24 k.c., tak jak to uczynił Sąd pierwszej instancji. W orzecnictwie ukształtowany jest bowiem pogląd, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła wskutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Lex nr 604152). Ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. są objęte wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Dlatego też, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyżej powołanej uchwale nie ma przeszkód, aby do katalogu dóbr osobistych zaliczyć więzi rodzinne. Wiąż emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Mając powyższe na względzie należy podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji, że spowodowanie śmierci S. K. i T. K. naruszyło dobra osobiste powódki w postaci łączącej jej z osobami najbliższymi (ojcem i bratem) więzi rodzinnej, co z kolei stanowiło o zasadności jej roszczenia o zadośćuczynienie w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Oceniając wysokość zasądanego przez Sąd Okręgowy na rzecz powódki zadośćuczynienia wskazać wypada, że przepisy Kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego; w art. 448 k.c. jest mowa jedynie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Kryteriów, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, dostarcza orzecnictwo. Ugruntowany jest pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok SN z dnia 30.01.2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W poglądach doktryny wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu”, jak też, że kwota

zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka – Gil, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Lex).

Wskazać także należy, iż wyważenie odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia kwoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Dlatego też korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego określając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę wszystkie wskazane powyżej kryteria i prawidłowo ocenił całokształt okoliczności. W realiach przedmiotowej sprawy nie można przyjąć, aby zasądzona przez Sąd Okręgowy tytułem zadośćuczynienia kwota była rażąco zaniżona i aby przez to zachodziła konieczność jej podwyższenia.

Istotnym jest, że w niniejszej sprawie powódka domagała się zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jej dobra osobistego, którego to dobrem jest prawo do życia w pełnej rodzinie. Roszczenie tego rodzaju jest oceniane odmiennie, w zależności od tego czy powodem jest małoletnie dziecko czy też osoba dorosła, która ma już założoną własną rodzinę.

Wbrew wywodom apelacji, Sąd Okręgowy w należyty sposób ocenił charakter łączących powódkę z ojcem więzi emocjonalnych i słusznie uznał, że brak jest dowodów potwierdzających, że więzi te były wyjątkowo silne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego analiza okoliczności sprawy utwierdza w przekonaniu, iż więzi te były raczej typowe. Zauważyć tu trzeba, że powódka w dacie zdarzenia miała 31 lat, posiadała już własną rodzinę, co więcej nie wychowywała się w pełnej rodzinie, gdyż jej rodzice rozwiedli się gdy miała 8 lat. Okoliczność ta nie może być obojętna w niniejszej sprawie, zwłaszcza w sytuacji gdy skarżąca wytaczając powództwo twierdziła, że naruszona została jej więź z ojcem. Podobnie należało ocenić relacje powódki ze zmarłym bratem. Owszem, skarżąca miała dość dobre relacje z T. K. skoro wzajemnie się odwiedzali, jednakże jak słusznie zauważył Sąd I instancji więzi te nie były już tak silne jak w dzieciństwie. Z pewnością skarżąca była w tamtym czasie dość mocno związana z bratem, który sprawował nad nią opiekę, jednakże z biegiem lat więź ta musiała ulec osłabieniu. Powódka założyła swoją rodzinę i to w ramach tej rodziny funkcjonowała na co dzień, a z bratem utrzymywała jedynie kontakty.

Nie można też w sprawie pomijać, iż w chwili śmierci powódka była dorosłą, kobietą. Miała już wówczas założoną rodzinę – męża i dwoje dzieci i nie była już zdana na pomoc ojca czy też brata, którzy de facto posiadali własne rodziny. Zasadnie też Sąd zwrócił uwagę na fakt nadużywania alkoholu przez jej ojca i brata oraz postawę powódki w tym względzie, co z pewnością rodziło pewne konflikty w rodzinie i nie pozostawało bez wpływu na charakter łączących ich więzi. Z tych też powodów nie można zgodzić się ze stanowiskiem prezentowanym w apelacji jakoby fakt spożywania alkoholu przez ojca i brata powódki i zwracanie na to uwagi przez powódkę dowodzić miało jedynie szczególnej i bliskiej relacji powódki, która nie kępowała się czynić uwag osobom jej bliskim.

Słusznie zauważył też Sąd pierwszej instancji, że dość znaczny upływ czasu od śmierci ojca i brata powódki (ponad 10 lat), zmniejsza rozmiar krzywdy doznanej przez skarżącą. Jak wynika z opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii proces żałoby został zakończony, zaś jej przebieg był typowy, bez odstępstw i powikłań. Ponadto skarżąca nie korzystała z pomocy medycznej, co świadczy o jej silnej kondycji psychicznej i emocjonalnej.

W świetle powyższego nie można zaakceptować stanowiska apelacji, że przyznane powódce zadośćuczynienie jest nieadekwatne do rozmiaru krzywdy. Przeciwnie okoliczności faktyczne sprawy - z uwagi na układ stosunków rodzinnych, skutkują przyjęciem, że zasądzona przez Sąd Okręgowy na rzecz skarżącej tytułem zadośćuczynienia kwota jest odpowiednia do rozmiaru doznanego przez nią cierpienia i z całą pewnością nie jest zaniżona.

Roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej na skutek śmierci osoby bliskiej mające oparcie w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. choć ma samodzielny charakter to jest ściśle związane z osobą zmarłego i dlatego jego przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość tego roszczenia. Skoro przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody może stanowić,

stosownie do art. 362 k.c., podstawę do obniżenia odszkodowania należnego bezpośrednio poszkodowanemu, to tym bardziej jest to uzasadnione wobec osób jedynie pośrednio poszkodowanych, którym ustawa przyznaje prawo dochodzenia określonych roszczeń odszkodowawczych. Przepis art. 362 k.c. dotyczy ogólnie ujętego „obowiązku naprawienia szkody” bez różnicowania podstawy prawnej, z którego obowiązek naprawienia szkody wynika, jak również podmiotu na rzecz którego obowiązek ten ma być spełniony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 roku, I CSK 660/11, LEX nr 1228769). Tak też się stało w niniejszej sprawie. Podkreślenia wymaga, że Sąd Okręgowy ustalił kwoty zadośćuczynienia na poziomie 20.000 zł w odniesieniu do każdej z osób bliskich powódce a następnie je pomniejszył z racji przyczynienia się każdego z nich do wypadku. Z prawidłowo poczynionych ustaleń Sądu I instancji, niekwestionowanych de facto przez powódkę wynikało, że zarówno jej ojciec jak i brat znajdując się w dniu wypadku pod wpływem alkoholu wsiedli do pojazdu kierowanego przez osobę w stanie nietrzeźwym, przy czym nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa. W konsekwencji Sąd Okręgowy słusznie obniżył zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie w takim stopniu, w jakim jej ojciec i brat przyczynili się do wypadku komunikacyjnego, tj. do kwoty 10.000 zł (20.000 zł x 50%).

W tej sytuacji apelację powódki należało oddalić na mocy art. 385 k.p.c.

(...)